

Za To, Że Żyję – Dzem

Chciałem cię odwiedzić
W ten zimny poranek
Jakąś flaszką zapić
Sprawy poplątane
Chciałem opowiedzieć
Co się wydarzyło
Jak znalazłem szczęście
Jak zgubiłem miłość
Drzwi były zamknięte
Klucz się zawieruszył
Z nieba spadł mi tylko
Skrawek Twojej duszy
Ale drzwi zamknięte
Sam flaszkę wypiję
Za to, że cię nie ma
Za to, że wciąż
Za to że żyję
Za to że żyje ten płomień w nas
Za to że tli się jeszcze, tli się jeszcze
Za to że żyje ten płomień w nas
Chciałem ci powiedzieć
Jak się mają sprawy
Że życie to nie tylko
Bywa do zabawy
Pewnie kiedyś jeszcze
Pogadamy o tym
Teraz brakło czasu
I brakło ochoty
Drzwi były zamknięte
Klucz się zawieruszył
Z nieba spadł mi tylko
Skrawek Twojej duszy
Ale drzwi zamknięte
Sam flaszkę wypiję
Za to, że cię nie ma
Za to, że wciąż

Za to że żyję
Za to że żyje ten płomień w nas
Za to że tli się jeszcze, tli się jeszcze
Za to że żyje ten płomień w nas
Za to że żyję
Za to że żyje ten płomień w nas
Za to że tli się jeszcze, tli się jeszcze
Za to że żyje ten płomień w nas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych